



Nieregularnik Zespołu Szkół Samorządowych w Ełku

Green Times

numer 01/2011 (08)

luty/marzec 2011



redaktorzy: Julia Perkowska, Patrycja Frydryszczyk, Aneta Sulewska, Paulina Witaszczyk

W numerze

Patrycja Frydryszczyk

Dzie babci i dziadka,

Facebook

Hobby

Humor

- Julia Perkowska

Nie szata zdobi człowieka

- Aneta Sulewska

Lekomania

Humor

- Ann

- Rzeczywisto

Wiersz

Dzie Babci i Dziadka

S to dni w czasie których mamy okazję podziękować bliskim naszym sercom osobom, a mianowicie dla babci i dziadka. Zwykle w ten dzień idziemy do dziadków z kwiatami życzy im wszystkiego najlepszego, dużo lat i dużo zdrowia. Ale zawsze zastanawiamy się czy te życzenia wystarczą? Bo jak podziękować babci za pomoc, której udzielała mamie gdy dorastaliśmy, jak podziękować za pyszne ciasta które piecze podczas każdej uroczystości rodzinnej, czy te za konfitury i przetwory, które wykonuje podczas każdego lata i w końcu jak podziękować za opowieści, które wielokrotnie opowiadała nam kiedy kładliśmy się spać? A co z dziadkiem? Jak podziękować osobie która wielokrotnie wybierała się z nami na ryby, opowiadała o „dawnych czasach”? Jak podziękować tym wspinałym osobom za te rzeczy? Na te pytania musimy odpowiedzieć sobie sami, gdy tylko my w głębi serca wiemy co ucieszy bliskie nam osoby?

Dzie Babci - dzień obchodzony dla uhonorowania babci; w ten dzień wnuki

składają życzenia swoim babciom. W Polsce obchodzone 21 stycznia, w tym samym dniu w Bułgarii i Brazylii a w Hiszpanii - 26 lipca. We Francji jest to dzień ruchomy i obchodzony jest w pierwszą niedzielę marca.

W Rosji, na jesieni 2009 roku, pojawiło się nowe, rodzinne święto - "Dzień babci i dziadka". Jednak, jak podaje Press-Center 15 października 2009, jest to "Rosyjski Dzień Babci. Brak oficjalnej daty obchodów.

Pomysł powstania święta w Polsce pojawił się w tygodniku "Kobieta i życie" w 1964 roku. Już rok później święto zaczęło popularyzować "Express Poznański". W roku 1966 również "Express Wieczorny" ogłosił dzień 21 stycznia "dniem babci". Później powstała również tradycja obchodzenia Dnia Dziadka.

Dzień Dziadka – rodzinne, wiekowe święto, obchodzone w Polsce 22 stycznia. W ten dzień wnuki składają życzenia swoim dziadkom. Święto powstało około trzydzieści lat temu i stopniowo stawało się coraz popularniejsze.

Ameryka skim odpowiednikiem naszych dni dziadka i babci jest "Narodowy Dzień Dziadków". Nie jest wyciwiem rozdzielony na dwa dni. Ma za zadanie uwiadomi dzieciom, jak wiele zawdziaczaj swoim dziadkom. Wnuki są zachęcane do pomocy najstarszym członkom rodziny. To wiekowi wyciwiem obchodzone jest wyciwiem niedziel pa dzielnika.

W USA wyciwiem wydaje się być wyciwiem niższe od obchodzonego w Polsce. W szkołach, kościołach i domach spokojnej starości organizowane są uroczystości. Wyciwiem to celebrowane są tak e w gronie rodzinnym przy ogniskach czy grillach.

Lekomania

Lekomania czyli uzależnienie od leków, forma toksykomanii, która wywołuje stan psychiczny lub fizyczny, wynikający z interakcji leku i całego organizmu, charakteryzujący się zmianami zachowania zawsze łagodnie z przyciwiem stałego lub okresowego zażywania leku, w celu doznania oczekiwanego efektu psychicznego lub fizycznego lub w celu uniknięcia nieprzyjemnych doznań związanych z brakiem leku. Niebezpieczeństwo uzależnienia się od leków polega między innymi na tym, że w miarę rozwoju uzależnienia chory musi przyjmować coraz większe dawki leku, dla otrzymania pożądanego efektu. Nasila to niebezpieczeństwo przedawkowania leków i wystąpienia ich działań niepożądanych, a do zatrucia i śmierci.

Lek powoduje przestrojenie czynności psychicznych oraz somatycznych do tego stopnia, że nagłe przerwanie jego stosowania wywołuje duże zaburzenia czynności organizmu zwane objawami abstynencji. Najczęściej



Zdjęcie z uroczystego Dnia Dziadka i Babci w naszej szkole

inajszybciej wytwarza się zaleństwo psychiczne od leku, rzadziej i później zaleństwo fizyczne (somatyczne). Uzależnienie fizyczne zmienia



funkcjonowanie organizmu na tyle, że nagłe odstawienie leku, powoduje zmiany pracy narządów wewnętrznych, np. zaburzenia ciśnienia krwi, czynności serca, oddychania, układu pokarmowego.

Związek wywołujący zaleństwo leków wchodzi w łańcuchy przemian metabolicznych organizmu, dla których staje się w końcu niezbędnym. Lekomania obejmuje często leki nasenne, które początkowo stosowane są w celu wywołania snu. Później staje się narządziem, przypomocą, którego leczy się nie tylko brakiem snu, ale i napięciem nerwów, lękiem, niezadowolaniem lub uczuciem niezrównowagi. W miarę rozwoju uzależnienia chory musi przyjmować coraz większe dawki leku, dla otrzymania po danego efektu.

Lekomania najczęściej obejmuje leki przeciwbólowe, nasenne, dopingujące i euforyzujące (wywołujące stan błędnego

podniecenia). Niekiedy nadużywane są te leki hormonalne, które również kryją w sobie szereg niebezpieczeństw dla zdrowia. Stosowanie hormonów tarczycy na odchudzenie może spowodować nadczynność tarczycy, a hormonów kobiecych na przedłużenie młodości - guzmacicy.

Wśród zaleństw lekowych odróżnia się cięsz postać zwaną nałogiem i lżejszą zwaną przyzwyczajeniem. Istotną cechą zaleństwowości lekowej jest nieodparta potrzeba zażywania leku, a w konsekwencji wytworzenia się zachowania, którego celem jest poszukiwanie po danego leku za wszelką cenę. Znane są przypadki zażywania od kilku do kilkunastu i więcej tabletek od bólu głowy, np.

Gardanu, Pabialginy, Veramidu itp. lub wypijania kilku butelek kropli ołdkowych, walerianowych, czy nasercowych w ciągu dnia. Przyczyną tego jest naturalna zdolność obrony organizmu przed substancjami szkodliwymi lub trującymi. Jeśli temu długotrwałemu użyciu leków towarzyszą różne objawy wzrastającego zatrucia lub ogólnego wyczerpania organizmu - to nałogu tego nie ma już nazwa lekomani, lecz toksykomanii. Toksykomanie mogą prowadzić do powstania nałogu lub nawyku.

Aneta Sulewska

FACEBOOK

Facebook czy NK. Starcie dwóch serwisów społecznościowych, na łamach których zarejestrowani użytkownicy mogą tworzyć sieci i grupy, dzielić się wiadomościami i zdjęciami oraz korzystać z aplikacji, będących własnością tychże portali. Do niedawna nasza klasa.pl była najbardziej użytkowanym serwisem w polskiej sieci. Dlaczego nie jest w nim nadal? Odpowiedź jest prosta, a mianowicie pojawił się facebook. Amerykański odpowiednik NK.pl. Największy serwis społecznościowy na świecie. Aktualnie w Internecie ciężko wyszukać stron, na których nie znajdziemy małego pola z napisem „lubi to”. Na czym polega

fenomen facebooka? Skąd ta nagła sława tego portalu społecznościowego? Zdaniem niektórych młodych osób Facebook ma to coś. Wiele firm się na nim reklamuje, proponuje



znajomi, mogli publikować rzeczy na swojej tablicy, mogli patrzeć, co robi, czym się zajmują i jakiego zdania są na temat mający dawni znajomi. Zaletą Facebooka to łatwiejsze dodawanie zdjęć bez konieczności zmniejszania. Jednak nie wszyscy są nim zafascynowani. Liczni użytkownicy przyznają się do założenia konta na Facebooku ponieważ jak trafnie określał „wstyd go nie mieć”. Naszaklasa.pl dla wielu osób po odkryciu Facebooka i po długotrwałym użytkowaniu tego serwisu stała się „obciachem”. Facebook z dnia na dzień ma coraz więcej użytkowników. W lipcu 2010 liczba użytkowników na całym świecie wynosiła ponad 500 mln, a co miesiąc wgrany jest ponad 1 mld zdjęć oraz 10 mln filmów.

Jednocześnie rozwój funkcji serwisu i wzrost jego popularności spowodował, że niektórzy naukowcy

zaczęli ostrzegać przed możliwymi uzależnieniami od Facebooka. Problem ten dotyczy przede wszystkim młodych ludzi, którzy spędzają na Facebooku kilka godzin dziennie. Według naukowców nie mogą oni poradzić sobie z rosnącym zaangażowaniem w to, co dzieje się aktualnie na Facebooku. Presja zalogowania się i sprawdzenia informacji dotyczących znajomych, obejrzenia ich najnowszych zdjęć oraz porównania wyników gier, czy testów, jest tak silna, że zapominają oni o innych obowiązkach. Na koniec pozostaje tylko pytanie jak długo potrwa moda na Facebooka, jak długo trzeba będzie czekać na kolejny serwis społecznościowy który okaże się jego „następcą”? Odpowiedź nie jest prosta, ponieważ ta moda trwa i trwa będzie jeszcze bardzo, bardzo długo..

The image shows the Facebook logo, which consists of the word "facebook" in a white, lowercase, sans-serif font on a solid blue rectangular background.

Poniżej krótka historia Facebooka i jego założyciela:

Projekt został uruchomiony 4 lutego 2004 w Harvard (w stanie Massachusetts) i był początkowo przeznaczony przede wszystkim dla uczniów szkół średnich i studentów szkół wyższych (college'ów, uniwersytetów). Jego głównym autorem jest Mark Zuckerberg (obecnie zasiada on na stanowisku Dyrektora Generalnego). Serwis zatrudnia ok. 1000 pracowników (stan na sierpień 2009). Jego przychody przekraczają 150 mln USD (szacunkowo). We wrześniu 2009 założyciel Facebooka poinformował na swoim blogu, że Facebook po raz pierwszy przestał przynosić straty i zaczął pokrywać swoje koszty operacyjne oraz inwestycje w nowe serwery.



W marcu 2008 autor portalu, 23-letni Mark Zuckerberg, plasując się na 735. miejscu rankingu Forbesa zestawiającego najbogatszych ludzi świata, został najmłodszym miliarderem świata (1,5 mld USD).

W październiku 2010 na ekrany kin wszedł film „The Social Network” ekranizujący historię Facebooka (pierwotnego TheFacebooka) i jego założyciela. W zakończeniu filmu podano szacunkową wartość portalu i wynosiła ona 25 mld USD.

Utworzenie

Zuckerberg, jako student Uniwersytetu Harvarda, 4 lutego 2004 stworzył wraz z grupą studentów serwis społecznościowy on-line TheFacebook, w ramach którego zarejestrowani użytkownicy mogli odszukiwać i kontynuować szkolne znajomości oraz dzielić się wiadomościami i zdjęciami. Utworzenie kodu źródłowego strony zajęło mu 2 tygodnie. Serwis bardzo szybko uzyskał ogromne zainteresowanie



w ród studentów i osiągnął sukces na Harvardzie. Ponad stu studentów zarejestrowało się na nowopowstałej stronie już w pierwszych 2 tygodniach jej funkcjonowania.

Wówczas Zuckerberg zdecydował się rozszerzyć zasięg serwisu na inne szkoły. Rozpoczął współpracę ze swym współlokatorem Dustinem Moskovitzem. Kolejnymi uniwersytetami, które objęto zasięgiem serwisu były: Stanford, Columbia oraz Yale, a następnie pozostałe uczelnie z Ligi Bluszczowej (ang. Ivy League) oraz inne bostońskie szkoły.

Latem, na początku działalności serwisu, Zuckerberg i Moskovitz rozszerzyli zasięg jego działalności na prawie 30 szkół.

Kalifornia

Latem 2004 Zuckerberg, Moskovitz, dziewczyna Zuckerberga Hilary Shinn oraz grupa ich znajomych przenieśli się do Palo Alto w Kalifornii. Wynajeli

tam mały dom, który posłużył im za pierwsze biuro. Pod koniec lata Zuckerberg spotkał Petera Thiela, który zainwestował w powstającą przedsiębiorstwo. Paromiesięcy później powstało biuro na University Avenue w centrum miasta. Obecnie firma ma swoje siedziby w czterech budynkach, które formuje, jak to Zuckerberg nazywa, „kampus miejski” w centrum Palo Alto.

Warto rynkowa

24 października 2007 opublikowano w prasie informację, że firma Microsoft kupiła część akcji Facebook. Było to 1,6% za kwotę 240 milionów dolarów amerykańskich. Szacunkowa wartość Facebooka wynosiła wtedy 15 mld USD.

Polska wersja językowa

Od maja 2008 roku działa polska wersja językowa serwisu, uruchomiona dzięki tłumaczeniom wykonanym przez użytkowników.

Nie szata zdobi człowieka

Je li nie szata zdobi człowieka, to w czym tkwi jego warto ? Nad tym pytaniem zastanawiało si ju wielu z nas, poniewa jest to cz sto spotykany temat szkolnych wypracowa . Czy udzielaj c odpowiedzi zastanawiali my si nad sensem tego stwierdzenia? Sprawdzaj c nasze prace, nauczyciele dostaj wci te same odpowiedzi. Dostajemy za nie punkty, ale czy piszemy to co Oni chc uslysze czy to co tak naprawd my limy? Obawiam si , e je li ujeliby my w słowa nasze zdanie na ten temat, odpowiedzi nie byłyby zadowolaj ce. Nigdy nie zastanawiali cie si , jakie to wszystko jest płytkie? Ile fałszu jest w ludziach, którzy nas otaczaj ? Czy mamy przyjaciół, na których mo emy zawsze polega ? Niestety wszystko teraz kr ci si wokół pieni dzy, popularno ci. Nikt nie potrafi pokaza si z prawdziwej strony. Kryjemy si za maskami osób, którymi nie jeste my. Za wszelk cen chcemy si dopasowa . Wtopi w tłum. Nie wiedz c tak naprawd po co? Gdzie podział si indywidualizm? D enie za marzeniami. Mało kto ma teraz w ogóle

marzenia. Spełnianie ich wymaga wysiłku, a my wolimy i po najmniejszej lini oporu. Przyja w zamian za pi ni dze? Kiedy nie do pomy lenia; dzisiaj cz sto spotykane. Chciałabym pozna chocia jedn osob , która ma pi ni dze, szcz liw rodzin , wiernych przyjaciół, a to wszystko nie jest na pokaz. Rodzice, którzy kupuj kolejn par jeansów w zamian za godziny wyczekiwa na po wi cenie nam troche czasu... Dlaczego fascynuje nas takie ycie? Dlaczego nie próbujemy si temu przeciwstawi ? Nikt nie mówi, e w dzisiejszych czasach łatwo jest wybi si z tłumu głośn c swoje zdanie. Ale kto powiedział, e musi by łatwo? Jestem pewna, e miewacie takie chwile, kiedy t sknicie za dzieci stwem. Za czasami kiedy najwi kszym problemem było znale czas na obiad, pomi dzy zabaw lalkami, a kolej wypraw w poszukiwaniu skarbów. Od tych czasów dzieli nas spory kawał czasu. Patrz c w przeszło , na tamtejsze troski pojawia si kpi cy u miech na twarzy. Pomy lcie jednak czy za 10 lat problemy, które mamy teraz nie wywołaj u nas takiej

samej reakcji? Czy nie jest tak, że sami sobie je wynajdujemy, potem wyolbrzymiamy? Przyznajmy się ile razy słyszeliśmy od rodziców słowa typu: „patrz na siebie”, „nas na to nie sta”, „wygląd się nie liczy”, „kochaj cię za charakter, a nie za to jakie ciuchy nosisz”. Jak reagujemy na takie słowa? Histeria? Tupanie nogami i trzaskanie drzwiami? Wydaje się mieszane, ale tak właśnie jest. Jednak czy nasi rodzice nie mają racji? Pewnie, że mają! Z drugiej strony to nie jest wyłącznie nasza wina. Z ich perspektywy mieszane jest to, że najważniejszą rolę jak mamy po przyjściu ze szkoły, jest to jak ubierzemy się następnego dnia. A z naszej? My po prostu chcemy się dopasować. To nie wina jednostki, że na biurkach wielu z nas stoi najnowszy laptop, a w kieszeniach mamy dotykowe LG. Chcemy być lubiani. Boimy się samotności. Pytanie brzmi czy taki „pudowiec” może wykorzystać drugą stronę? Czy jeżeli w kolorowych czasopismach promuj stonowane kolory, buty na koturnie, czy czapki pilotki jako trend tej zimy, to jeżeli założyliśmy szalik, kozaki na płaskim obcasie i nauszniaki to zostaniemy

wyższymi? Prawdopodobnie tak. Jednak czy przez wszystkich? Znajdź się tacy, którzy pomylimy się do jakiej grupy oporu. Znajdź się te tacy, którzy potraktują nas jak dziwadła. Bądźcie tacy, którzy pomylimy się to co mamy na sobie to nasza sprawa. Która z tych trzech postaw najbardziej nam się podoba? Chyba nie trzeba odpowiadać. Czy nie byłoby przyjemniej myśleć o ważniejszych rzeczach, niż to czy ubieramy na nowe NIKE, albo czy mama da nam wstąpić do klubu. Czy nie łatwiej byłoby nam funkcjonować prowadząc styl życia, na który nas stać? Nie uważacie za smutne to, że ktoś może nie pasować do danej grupy pod względem finansowym? Czy jeżeli ktoś nie ma w portfelu banknotu z podobizną Władysława Jagiełły nie ma nic do zaoferowania? Nie warto przyjaźnić się z tymi, którzy oceniają nas po metkach na ubraniach lub znaczkach na butach. Czy kiedykolwiek zmieni się nasza mentalność i nauczymy się dokonywać samodzielnych wyborów? Pokażmy jacy tak naprawdę jesteśmy. Pamiętajmy, że „Strach ma wielkie oczy”, a próbować nic nie tracimy.

Jest tyle kwestii, które mogłabym poruszyć w tym artykule, jednak ograniczaj mnie kolumny i strony. Ponadto w dzisiejszych czasach „jeste my zmuszeni” by pisać krótko i zwięźle. Inaczej nikt by tego nie przeczytał? A więc co jest dla nas ważne? Co się dla nas liczy? Jakimi wartościami się kierujemy? Zadaje te pytania wam i równie sobie nie oczekuję odpowiedzi na podaniowych kartkach na co najmniej 256 słów. To nie będzie sprawdzane. Nie dostaniemy za to oceny. Chcę tylko aby my zastanowili się nad tym i jeżeli to potrzebne wprowadzili jakie zmiany?

Rzeczywisto

Przenikliwie zimno atakuje moje zmysły. Rozpływa się po bezbronnym ciele z prędkością wiatła. Łagodne tony dobiegają z oddali i odbijają się od fasad lodowej góry, jak się stałem. Już nic się nie liczy, nie ma żadnej wartości. Nawet muzyka. Nawet rodzina i przyjaciele. Nawet słowa o poranku i chłodny powiew wiatru. Chcę krzyczeć, lecz pozbawiony

wolno ci nie jestem w stanie. Po co sam siebie w klatce zbudowanej z fałszu uwiążę zięm? Nie wiem, ale wiem, że to się stało.

Poszukuję więc słabego punktu we własnym pancerzu, jednocześnie nie robię nic wszystkiego, aby go nie znaleźć. W ten sposób przemijam. Niewykorzystany w pełni czas ucieka, aby nigdy więcej nie powrócił.

Nie winię za to nikogo. To nie wina mojej rodziny, że nie potrafili mi pomóc. Nie jest to wina przyjaciół, którzy nie zjawili się, kiedy ich potrzebowałem. Gardzę tą chwilą słabo ci. Chwilę, porównywalną do wieczności, podczas której nie byłem w stanie stawić czoła rzeczywistości. Zdominował mnie strach i pragnienie akceptacji. Teraz mogę się tylko przyglądać, do czego to doprowadziło.

Lecz zlodowaciałe serce jeszcze bije, istnieje więc nadzieja. Może nie dziś, nie jutro ani te po jutrze, ale w końcu mi się uda obalić mury utłudy i ukazać schowany rzeczywistości.

Moje hobby

wywiad z Paulin Koc

Pewnie nikt nie ma w tpliwo ci dlaczego postanowiła przeprowadzić wywiad z Paulin Koc. Jest ona posiadaczką pi knego głosu; mo emy si o tym przekona podczas niemal e ka dego przedstawienia szkolnego czy te pokazu talentów. Je eli chcieliby cie bli ej pozna Paulin nie czekajcie tylko przeczytajcie wywiad !!!

Co skłoniło Ci do śpiewania i jak długo to robisz?

Pierwszy raz pomy łałam o śpiewaniu, kiedy byłam w przedszkolu. Pewnego razu na zaj cia przyszła pewna pani ze szkoły muzycznej i powiedziała, e „co we mnie zauwa yła”. Prawdziwe śpiewanie zacz ło si w 4 klasie podstawówki. Wtedy wła nie poszłam na swój pierwszy konkurs pt „Złota Nutka” i wygrałam go.

Jak rozwijasz swój umiej tno teraz? (Gdzie trenujesz itp.)

Kiedy chodziłam na emisj głosu do



ECK. Ale aktualnie jestem samoukiem, nie ma adnych ciekawych zaj tego typu.

Czy masz trem przed wyst pem?

No pewnie! To jest w sumie normalne.

Ile do tej pory nagród zdobyła ?

Mam na swoim koncie dwie Złote Nutki, pierwsze miejsca w konkursach piosenki niemieckoj zycznej i ró ne nagrody w regionalnych oraz powiatowych konkursach.

Słyszałam, e nagrywała płyt z kole ankami z zespołu, opowiesz cos o tym?

Ha ha. To było tak, e wraz z kole ankami dostały my propozycje nagrania płyty. Były my raz w studio, ale pó niej nie dostały my adnego znaku, eby przyj kolejny raz.

Najwidoczniej si im nie spodobały my. Tak sko czyło si moje „nagrywanie” płyty.

Czy wi esz swój przyszło z muzyk ?

Trudno jest si wybi je li chodzi o piewanie. Nie wiem czy chc na tym zarabia .Ale piewami piewa b d ?

Jaki jest twój ulubiony wykonawca i zespół?

Ubóstwiam Jasona Mraza - on jest na pierwszym miejscu. Lubi te Jamala, Grubsona. Je li chodzi o zespoły to słucham Maleo Reggae Rockers, Enej i innych zespołów tego typu.

Czy grasz na jakim instrumencie?

Gram na fortepianie. Chocia nie wiem czy mo na to nazwa graniem. Próbuj , ale nie wiem czy co z tego wyjdzie? Oby.

Czy muzyka pomaga Ci w codziennym yciu?

Jest oderwaniem od rzeczywisto ci. Kiedy piewam znikaj wszystkie problemy a codziennie nie jest taka szara... Licz si tylko ja, scena i muzyka!

ZIMOWISKO 2011

W dniach od 24 do 28 stycznia 2011 r. w naszej szkole odbyło si zimowisko dla dzieci i młodzie y. Ciekawy i atrakcyjny program dostarczył uczestnikom wiele rado ci i zadowolenia.

Niezapomnianych wra e i wiele ciekawych informacji przyniosła dzieciom wycieczka do Komendy Powiatowej Policji w Etku. Ka dy chciał zobaczyć jak pracuj policjanci i obejrze sprz t, który pomaga im w pracy. Dzieci otrzymały na pami tk odblaski. Pomog im one w bezpiecznym poruszaniu si .

W czasie ferii nikt si nie nudził! Malowanie twarzy miało by zabaw dla



najmłodszych, ale i starsi uczniowie ch tnie przyozdabiali swoje buzie.

W wietlicy szkolnej jak zawsze był wielki ruch i wiele pomysłów na wspólne

zabawy. Malowanie, wycinanie, układanie klocków, tworzenie własnych farb zapachowych.

Dla niektórych cztery godziny to za mało, by zmieścić się w zabawach. Niektórzy woleli gry i zabawy ruchowe. Oprócz wyjścia na basen mogli skorzystać z sali gimnastycznej i grać w tenisa stołowego. Nauczyciele starali się zorganizować rozgrywki. Nie zabrakło też nagród dla



najlepszych i tych tylko trochę gorszych.

Dzięki dofinansowaniu z Urzędu Miasta mogliśmy pojechać do kina na najnowszy film animowany „Safari”.

Dzieci wróciły zachwycone. Niektórzy z najmłodszych uczniów po raz pierwszy byli w kinie. Nie przeszkadzał nawet duży mróz, tym bardziej, że na wszystkich czekał jak zwykle pyszny, gorący obiad.

Dopełnieniem wypoczynku była zabawa karnawałowa. Rozpoczęła się ona występem teatru z Białegostoku, który przedstawił spektakl pt. „Pierwsza zima smoka Misiaka”.

W miechom i zabawom nie było końca, każde dziecko zdobyło nagrody. Nikt nie chciał iść do domu. Wszyscy zgodnie powtarzali, że w szkole jest wesoło i miło.

Niektóre dzieci miały również szansę poznać prac radiowców, udzieliły profesjonalnego wywiadu na temat naszego wypoczynku w radiu Bajer FM.

Wizyta w Komendzie Powiatowej Policji również była nagrywana przez to radio, wypowiedzi uczniów znalazły się na antenie.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom, nauczycielom, którzy opiekowali się dziećmi w czasie ferii zimowych oraz Urzędowi Miasta za dofinansowanie wypoczynku uczniów. Pozwoliło ono na zorganizowanie wielu atrakcji: kino, basen, teatrzyk, konkursy, zabawa karnawałowa itp.

DOWCIPY

Do domu przyszedł ksiądz z kościoła.
Po modlitwie i po wycenieniu domu
mówi do małej dziewczynki: - A umiesz
się zregnować, moje dziecko? - Umiem. Do
widzenia.



Jadł blondynki rowerem. Nagle
jedna zsiada i spuszcza powietrze z
tylnego koła. - Co ty robisz? - pyta ta
druga - No wiesz ja muszę mieć trochę
niebezpieczeństwo... Wiadomo że ta zsiada,
odkryła siodełko oraz kierownicę i
zamienia je miejscami. - A ty co robisz? -
Zawracam, z takim idiotką nie jadę!



Po co blondynka stawia wieczorem
na stoliku nocnym dwie szklanki: jedną
z wodą, drugą pustą? - Bo nie wie, czy
rano będzie się jej chciało pić, czy nie.



Rok 2239. Facet chce sobie
przeszczepić mózg. Idzie więc i pyta o
ceny. Sprzedawca na to: - To zależy od
czego? - Dajmy na to, mózg brunetki
kosztuje 50 tys. dolarów. - A szatynki? -
75 tys. dolarów. - A blondynki? - 1 milion
dolarów. - A dlaczego? - Bo nieużywany



Blondynka urodziła bliźnięta. Teraz
zastanawia się, czyje jest to drugie...



Na lekcji przyrody pani pyta się
Jasia: - Jaki jest najwęższy las na
wiecie? A Jasiu odpowiada: Las Vegas



Wsiada pijany mężczyzna do
pierwszej lepszej taksówki. Taksówkarz
się pyta: - Dokąd jedziemy? - Do domu!
- A dokładniej? - Do sypialni na drugim
piętrze...



Spotykają się dwaj muzycy jazzowi
i jeden mówi do drugiego: - Wiesz
wydałem płyt! - wspaniale, a ile
sprzedałeś? - Eee, niewiele - dom,
samochód...



Dentelmen rozmawia ze swoją
siadką: - Madame, słyszałem wczoraj
jak Pani śpiewała. - Tak tylko, dla zabicia
czasu - odpowiada zawstydzona dama. -
Strasznie bro Pani wybrała, Madame!



Przychodzi baba do lekarza:

- Panie doktorze, pan ostatnio
jako tak dziwnie nazwał t moj
chorob . aba, ryba?

- Rak, prosz pani, rak



Kobieta rozmawia ze swoim
gospodarzem domu o lokatorach,
mieszkaj cych nad ni :- Oni w nocy
tupi i gło no si zachowuj a do
północy - skar y si kobieta.- Czy to

Pani przeszkadza? - pyta si
gospodarz.- Nie, ja i tak zwykle o tej
porze wicz gr na skrzypcach



M wpatruje si w wiadectwo
lubu.- Czego tam szukasz? - pyta
ona.- Terminu wa no ci!



Przychodzi baba do lekarza z r k i
nog w gipsie. Lekarz pyta j :

- Co si pani stało?

- Kopn ł mnie pr d.

- A pani co zrobiła?

- Oddałam mu



Przychodzi baba do lekarza, a tu
lekarz biega dookoła biurka.

- Co pan doktor robi?

- A jestem lekarz okr gowy!

Kilka rzeczy, których ju nie potrafi

Nie potrafi patrze Ci w oczy,
nie widz c w nich siebie.

Nie potrafi z tob rozmawia ,
bo słowa Twoje wył cznie rani .

Nios posmak przeszło ci
gardz c przyszło ci .

Nie potrafi ju by tym wszystkim,
kim byłam, a byłam dla Ciebie.

